

Janusz Szulist

Współczesna ocena moralna zysku

Seminare. Poszukiwania naukowe 27, 99-109

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PROBLEMATYKI SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNEJ

SEMINARE

t. 27 * 2010 * s. 99–109

KS. JANUSZ SZULIST

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

WSPÓŁCZESNA OCENA MORALNA ZYSKU

Ekspozowanie duchowego charakteru chrześcijaństwa, jak też interpretowanie wielu jego kwestii w kontekście przyszłych czasów (aspekt eschatologiczny), są tymi czynnikami, które w doktrynie katolickiej bardzo łatwo prowadzą do pomniejszania, a nawet kwestionowania sfery materialnej. Powyższe tendencje skutkują również tym, iż brakuje niekiedy jednoznacznej oceny takich kwestii, jak zysk ekonomiczny, który należy bez wątplenia do sfery dóbr doczesnych. Powstająca w ten sposób ambiwalencja jest dodatkowo wzmocniana przez doświadczenia współczesnego kryzysu gospodarczego, podważającego konstytucję bytów materialnej sfery gospodarki. Odwołanie do etyki chrześcijańskiej może zatem posłużyć jako pomoc w wytyczeniu nowych kierunków interpretacji rozwoju gospodarki, stanowiącej nieodłączny element ludzkiej egzystencji, która ma charakter duchowo-materialny.

Sługa Boży Jan Paweł II, w *Oreędziu na Światowy Dzień Pokoju* z roku 2000, wskazuje na konieczność zaistnienia zgodności pomiędzy ekonomicznym a społecznym charakterem rzeczywistości ziemskiej¹. Właśnie owa zgodność jest wyrazem harmonii trzech odwiecznie ścierających się ze sobą elementów: osoby, materii oraz zasad moralnych; ponadto pozwala na klasyfikację etyczną zarówno czynów człowieka, jak i na ocenę moralną owoców zaangażowania ludzkiego, do których bez wątplenia należy zysk.

Celem niniejszej publikacji jest ocena moralna zysku we współczesnym nauce społecznym Kościoła. Pierwszą część rozważań stanowi charakterystyka danych objawionych, dotyczących zagadnienia zysku. W drugiej części publikacji przedstawione zostały kryteria oceny moralnej zysku.

¹ Por. Jan Paweł II, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 2000*, nr 15 [dalej: ŚDP].

1. BIBLIJNA CHARAKTERYSTYKA PROCESU BOGACENIA SIĘ LUDZI

Źródła objawione w kwestii zysku wskazują zasadniczo na zagadnienia dotyczące pracy i własności. Oba powyższe elementy, mimo iż przynależą do sfery doczesnej, w naturalny sposób ukierunkowują człowieka na Boga pod warunkiem, iż zarówno praca, jak i własność korelują z zasadami moralnymi, wywodzącymi się bezpośrednio lub pośrednio z Prawa Bożego.

Odniesienie do pracy i własności w charakterystyce zysku wynika też z tradycji chrześcijańskiej, w ramach której, jak wskazuje Józef Majka, zysk albo dochód powinien stanowić konsekwencję trudu poniesionego przez osobę. Nie można bowiem generować wirtualnego zysku bez realnego udziału człowieka².

1.1. Praca ludzka sposobem przynależności dóbr

Nakaz pracy człowieka jest zawarty już w opisie stworzenia, w ramach którego osobie zostało powierzone zadanie panowania na innych stworzeniami żyjącymi, a także nad światem natury (por. Rdz 1,28-29). Relacja poddaństwa materii wobec człowieka przyjmuje wyraz służby, a więc bycia pomocnym, tkwiący w sposobie egzystencji osoby. Praca zlecona przez Boga człowiekowi sama w sobie jest dobra. Zło wyrażające się w trudzie i cierpieniu stanowi, jak wskazują Księgi Objawione, skutek grzechu człowieka (por. Rdz 3,17-19) ilustrującego zburzenie porządku ustalonego przez Boga³. Istotą upadku w ogrodzie Eden jest próba przywłaszczenia przez człowieka absolutnej władzy przynależnej Bogu. W kwestii czerpania zysku z dóbr powierzonych człowiekowi owa zaborczość stworzeń oznacza pęd do realizowania postulatów nieograniczonej wolności jednostki, sprzecznej w gruncie rzeczy z wolą Stwórcy.

W Ewangelii praca jest oceniana pozytywnie. Jezus, jako Syn cieśli, odnosi się z szacunkiem do różnych profesji. Wykonana praca w przekazach autorów nowotestamentalnych domaga się zapłaty (por. Łk 10,7), a szczególnej nagrody mogą spodziewać się uczciwie pracujący (por. Mt 24,46). W rzeczywistości przyszłego Królestwa Bożego znajduje się miejsce także dla utrudzonych, dla których Bóg jest źródłem pocieszenia i pokrzepienia (por. Mt 11,28)⁴.

² Por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 115.

³ Por. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 255-256. [dalej: KNSK]; C. Strzeszewski, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978, s. 137-138; C. Soltys, *Kościół wobec godności pracy w kontekście ekologicznym. Studium teologiczno-pastoralne*, Tuchów 2007, s. 68-69; R. Kuligowski, *Humanizm w myśli Jana Pawła II. Studium teologiczno-moralne*, Kielce 2004, s. 225-227.

⁴ Por. KNSK 259; C. Strzeszewski, *Praca ludzka ...*, dz. cyt., s. 142; C. Soltys, dz. cyt., s. 96-97.

Ewangelia zawiera również fragmenty odnoszące się pośrednio do kwestii zysku albo ukazujące co najmniej duchowy wymiar owoców pracy (gromadzonych dóbr). Po pierwsze, jako formę pracy należy traktować głoszenie przez Jezusa orędzia o Królestwie Bożym. Z owym orędziem związane były cuda, dotyczące w gruncie rzeczy wnętrza człowieka, takie jak np. wypędzanie duchów albo zwycięstwo nad cierpieniem i śmiercią. Te właśnie skutki działalności Jezusa posiadają charakter duchowy. Można zatem wysunąć wniosek, iż również owoce pracy należy kojarzyć nie tylko ze wzrostem stanu posiadania, ale także z zyskiem natury duchowej, co w kategoriach ewangelicznych przyjmuje postać zdrowia, wolności itd.⁵

Po drugie, fragment Ewangelii opisujący wypędzenie przekupniów ze świątyni (por. Mk 11,15-18) nawiązuje bezpośrednio do „wymieniających pieniądze” jako kategorii ekonomicznej⁶. Tekst opisujący zachowanie Jezusa w miejscu świętym pozwala na sformułowanie tezy, iż sprzedaż i wymiana środków płatniczych powinny mieć właściwie sobie miejsce w rzeczywistości społecznej. Można w tej kwestii odnosić się do uwarunkowań czasowo-przestrzennych, ale należy mieć również na uwadze odpowiednie ramy prawne, znajdujące uzasadnienie w przykazaniu miłości Boga i bliźniego, a więc w bezwzględny szacunku dla godności każdej osoby. Przymnażanie zysku nie może bowiem pomniejszać godności bliźnich.

W *Drugim Liście do Tesaloniczan* św. Paweł, kontynuując naukę Chrystusową, wskazuje na pracę jako element zaangażowania osoby, zapewniający w efekcie jej samowystarczalność. Na potępienie zasługują natomiast – według niego – wszelkie formy aktywności apostołskiej podejmowane jedynie kosztem adresatów Dobrej Nowiny: „Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem” (2Tes 3,7-8). Zachowanie Apostołów, cechujące się samowystarczalnością, stanowi fundament wspólnot o stabilnej strukturze społecznej, jak też wspólnot zmierzających do coraz większej doskonałości⁷.

Mówiąc o pracy w interpretacji św. Pawła, należy wspomnieć także zasadę: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2Tes 3,10). Owa zasada jest niemalże

⁵ Por. KNSK 261; W. Terpiłowski, *Problematyka pracy w kościelnym nauczaniu posoborowym. Aspekt moralnospołeczny*, Częstochowa 2007, s. 223-224.

⁶ Komentarze do tekstu z Ewangelii według św. Marka o wypędzeniu przekupniów ze świątyni dowodzą co najmniej dwóch prawd. Po pierwsze, Jezus swoim zachowaniem wskazuje na nowy porządek kojarzony z ideą Nowego Przymierza. Po drugie, zdecydowana reakcja Jezusa jest formą skutecznego usuwania wszelkich patologii społecznych, religijnych itd. Por. *Ewangelia według św. Marka. Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym*, wstęp, tekst, komentarz oprac. T. Loska, Katowice 1989, s. 121-122; *Ewangelia według św. Marka*, tłumaczenie, wstęp, komentarz H. Langkammer, Lublin 1997, s. 104-105.

⁷ Por. KNSK 264; C. Strzeszewski, *Praca ludzka ...*, dz. cyt., s. 147.

dosłownym zastosowaniem w rzeczywistości społecznej postulatów wynikających ze sprawiedliwości.

1.2. Ubóstwo i bogactwo jako kategorie charakteryzujące sposób odniesienia do Boga

Według nauki objawionej, na co zwrócono uwagę w *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, kwestie takie jak ubóstwo i bogactwo powinny być interpretowane w kontekście służby osobie oraz wspólnocie, wobec których dobra materialne traktowane są jako środek do celu, utożsamianego z własnym zbawieniem albo z doskonaleniem społeczności.

Kategorie ubóstwa i bogactwa mogą posiadać znaczenie pozytywne oraz negatywne⁸. Ubóstwo wynikające z lenistwa jest potępiane na kartach Biblii, czego wymowny przykład stanowi fragment z *Księgi Przysłów*: „Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz?” (6,9). Podobnie źle są oceniane zachowania bogatych przejawiające się w lichwie, oszustwach, utrwalaniu stanu bezprawia, wykorzystywaniu majątności jako środka wywyższania się nad ubogimi itd. (por. Iz 58,3-11; Jr 7,4-7; Am 2,6-7 i in.). Według wskazań nauki objawionej nie należy zatem potępiać dóbr jako takich, ale nieustannie reflektować sposób ich użytkowania przez człowieka. Każda sytuacja, w której osoba, posługując się dobrami doczesnymi, zapomina o swoim powołaniu do świętości, jest równoznaczna ze zburzeniem porządku ustanowionego przez Boga, a wyrażającego się w przyporządkowaniu dóbr materialnych dobrom duchowym. Człowiek zatem, żyjąc w ramach rzeczywistości doczesnej, potrzebuje ciągłej konfrontacji z Bożymi wskazaniem, co powinno zmierzać do ukazywania docelowej jedności pomiędzy wymiarem skończonym a nieograniczonością zbawienia⁹.

Według autorów ksiąg biblijnych, posiadanie bogactw (a konkretnie zaślepienie owymi bogactwami) może prowadzić do lekceważenia albo eliminowania Boga jako ostatecznego celu ludzkiego zaangażowania w ogólności. Owo niebezpieczeństwo znajduje wyraz w *Księdze Przysłów*: „Lepiej mieć mało z prawością, niż wielkie zyski z bezprawiem” (16,8). Absolutyzowanie bogactwa powoduje w efekcie zakwestionowanie prawa, a ściślej Prawodawcy – Boga¹⁰. Człowiek posiada złudne przeświadczenie, iż ogrom posiadanych przezeń dóbr jest w stanie zastąpić Boga w Jego Wszechmocy. Właśnie dlatego jednostki tworzą systemy przynoszące nieograniczone korzyści, aby na tej drodze kopiować stwórcze akty Boga.

⁸ Ubóstwo w sensie wyrzeczenia się dóbr materialnych jest w tradycji chrześcijańskiej wartością pozytywną. Por. T. Paszkowska, *Ubóstwo*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 897-898.

⁹ Por. KNSK 323.

¹⁰ Por. tamże, nr 257.

Ryzyko związane z posiadaniem bogactwa znajduje dobitny wyraz w *Ewangelii według św. Marka*; świadczą o tym słowa przestrogi Jezusowej: „Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego” (Mk 10,23). Trudności, z jakimi borykają się bogacze, nie wynikają z charakteru posiadanych dóbr, ale – jak wyjaśnia we wspomnianym fragmencie Jezus – z pokładania całej ufności w wymiarze doczesnym (por. Mk 10,24).

2. KRYTERIA OCENY MORALNEJ ZYSKU

Maksymalizacja zysku stanowi cel współczesnej gospodarki, która charakteryzowana jest przez dwa czynniki: globalizację (w sensie współzależności gospodarczej w skali globalnej)¹¹ oraz konkurencję (w sensie współzawodnictwa ekonomicznego). Oba powyższe czynniki są dziełem człowieka. Z tego względu, koncentrowanie się na wymiarze ludzkim gospodarki jest najważniejszą drogą postępu, zapewniającą rozwój i respektującą wskazania moralne. Kwestia humanizacji gospodarki w perspektywie chrześcijańskiej jest poszerzona o doświadczenie Chrystusa stawiającego przed człowiekiem Boskie ideały, nadające sens ludzkiej pracy na korzyść rzeczywistości doczesnej¹². Człowiek poprzez swoje zaangażowanie wnoszą wkład w rozwój społeczności, co nawiązuje bezpośrednio do kategorii społeczno-politycznej, jaką jest dobro wspólne.

2.1. Personalistyczny charakter zysku – „praca jako «akt osoby»”

Pozytywna ocena pracy ludzkiej wynika z jej charakteru podmiotowego, co oznacza prezentację własnej osobowości w ramach „aktów osoby”, wyrażających aktywność ludzką w świecie. Centralna pozycja osoby w pracy ludzkiej pozwala na sformułowanie wniosku natury etycznej, iż pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek. A zatem, jak zauważa Jan Paweł II, to „praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”¹³.

Dążenie do panowania nad światem jest zgodne z powołaniem, jakie zostało powierzone ludziom w akcie stworzenia. W encyklice *Laborem exercens* Papież

¹¹ Na aspekt współzależności gospodarczej, jako zasadniczą cechę globalizacji, wskazuje m.in. Maria Hirszowicz. Por. M. Hirszowicz, *Stąd, ale dokąd?*, Warszawa 2007, s. 78-83.

¹² Por. T. Borutka, *Spółeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie. Podręcznik do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2008, s. 259-260. Warunki integralnego rozwoju opisuje szczegółowo Czesław Strzeszewski. Por. C. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, Warszawa 1976, s. 77-84.

¹³ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (14 września 1981), nr 6 [dalej: LE]; por. także Z. Szyćlik, *Podstawowe powinności człowieka wobec świata materialnego w świetle posoborowego nauczania Kościoła i literatury teologiczno-moralnej*, Kraków 2006, s. 24-25; W. Terpiłowski, dz. cyt., s. 118-140; R. Czekalski, *Godność osoby ludzkiej (nauczanie Jana Pawła II)*, Warszawa 2007, s. 138-139.

podkreśla, iż „praca jest dobrem człowieka. (...) I to nie dobrem tylko «użytecznym» czy «użytkowym», ale dobrem «godziwym», czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją”¹⁴. Oddziaływanie osobowości na świat materii dotyczy nie tylko prezentacji tego, kim jest osoba w Bożym zamysle; poprzez swoje działanie człowiek uszlachetnia bowiem materię, nadając jej ludzkie znamię. Humanizację świata materii należy traktować jako formę dalszego stwarzania, stanowiącego zasadniczy rys obecności człowieka w doczesności, odpowiadający zamysłowi Bożemu.

Wpływ osoby na materię w nauce Jana Pawła II dotyczy nie tylko przyszłości, ale również teraźniejszości, a nawet przeszłości, co wyraża się w kreowaniu takiego porządku, w którym ludziom pracy zostaną zagwarantowane godność i wynikająca z niej podmiotowość¹⁵. Tylko w takim środowisku owoce pracy ludzkiej odzyskają swoją naturalną wartość, zgodną ze wskazaniami moralności chrześcijańskiej.

Kryterium oceny moralnej zysku dotyczy w dalszej kolejności zachowania praw ludzi pracy; obligatoryjność owych praw wynika z fundamentalnego znaczenia działalności zawodowej dla rozwoju osobowości ludzkiej. Zachowanie praw ludzi pracy stanowi absolutny punkt odniesienia w ocenie sposobu bogacenia się. Jan Paweł II wysuwa nawet tezę, iż jest ono gwarantem pokoju społecznego i politycznego, bazującego na sprawiedliwym podziale dóbr¹⁶. Prawdziwość tezy papieskiej wydaje się potwierdzać charakter przemian ustrojowych lat 80. XX wieku.

W ramach personalistycznej interpretacji pracy należy odnieść się do dynamiki bytu osobowego, przyjmującej postać prywatnej inicjatywy oraz przedsiębiorczości. Zysk, interpretowany w aspekcie dynamiki osoby ludzkiej, jest tym czynnikiem, który powinien pobudzać podmioty życia społecznego i ekonomicznego do aktywności; owa aktywność stanowi wyraz rozwoju osobowości, utożsamianej z ewangelicznym obowiązkiem doskonalenia się¹⁷. Według logiki ewangelicznej, rozwój oznacza przewagę „być” nad „mieć”¹⁸. Doskonalenie na poziomie struktur ontycznych jest zatem prakryterium oceny zysku w ogólności.

¹⁴ LE 9; por. także J. Szulist, *Perspektywy ludzkiego rozwoju. Kluczowe zagadnienia encykliki „Caritas in veritate”*, Pelplin 2009, s. 73-75.

¹⁵ Por. LE 9; J. Szymczyk, *Socjologiczno-aksjologiczne elementy „Laborem exercens”*, w: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały sympozjum w 25-lecie wydania encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Lublin 2007, s. 43-48.

¹⁶ Por. LE 16.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* (1 maja 1991), nr 32 [dalej: CA]; por. także J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 112-113. Impulsem dla rozwoju własnej inicjatywy twórczej jest solidarność, rozumiana jako zdolność do wspólnego urzeczywistniania dóbr niezbędnych dla rozwoju jednostek. Por. J. Szymczyk, dz. cyt., s. 53-54.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (30 grudnia 1987), nr 28 [dalej: SRS].

2.2. Społeczny charakter zysku – zobowiązania społeczne ciążyące na własności prywatnej

Współcześnie zagadnienie społecznego charakteru własności jest ukazywane w kontekście zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, na której istnienie zwrócili uwagę Ojcowie Soborowi w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*: „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich; przewodniczy temu sprawiedliwość, a miłość jej towarzyszy”¹⁹. Aspekt społeczny własności prywatnej powinien być urzeczywistniany według zasady sprawiedliwości ożywianej miłością, na co uwagę zwrócił także Benedykt XVI w encyklice społecznej *Caritas in veritate*. Ofiarność społeczna, rozumiana jako darowanie czegoś bez spodziewanego zwrotu, ukazuje konkretny sposób, w jaki własność prywatna może służyć społeczności, a ściślej łagodzeniu nierówności społecznych²⁰.

Charakter społeczny własności znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w charakterystyce przedsiębiorstw zaprezentowanej we wspomnianej już encyklice *Caritas in veritate*. Benedykt XVI przedstawia w niej dwie typologie współczesnych przedsiębiorstw. W pierwszej z nich Papież wskazuje na przedsiębiorstwa prywatne, przedsiębiorstwa publiczne oraz organizacje produkcyjne. Trzeci z wymienionych rodzajów przedsiębiorstw poprzez wypracowany zysk w sposób pełny służy realizacji celów społecznych i sprzyja wzajemnej pomocy²¹.

Druga typologia przedsiębiorstw, przedstawiona przez Benedykta XVI, nawiązuje ściśle do pojęcia zysku. Otóż, oprócz przedsiębiorstw nastawionych na zysk i tych, które nie kierują się zyskiem, Papież wskazuje również na grupę instytucji stawiających sobie cele humanitarne i społeczne. Benedykt XVI ma tu na myśli tradycyjną działalność przedsiębiorców, którzy przymnażają społeczności – oprócz wymiaru materialnego – również walorów kulturowych²². Odniesienie przedsiębiorstw do celów społecznych albo humanizujących wynika stąd,

¹⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7 grudnia 1965), nr 69 [dalej: KDK]; por. także J. Majka, *Etyka życia gospodarczego ...*, dz. cyt., s. 49; Z. Szycik, dz. cyt., s. 176; W. Terpiłowski, dz. cyt., s. 113-114. Profity pochodzące z pracy obejmują m.in. zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych człowieka. Por. M. Kalinowski, I. Czuma, M. Kuć, A. Kulik, *Praca*, Lublin 2005, s. 10-11.

²⁰ Por. KDK 69; CA 30; Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”* (29 czerwca 2009), nr 6 [dalej: CiV]; W. Terpiłowski, dz. cyt., s. 102-103.

²¹ Por. CiV 38; J. Szulist, dz. cyt., s. 84.

²² Por. CiV 46; ŚDP 16; J. Szulist, dz. cyt., s. 84-85; Z. Szycik, dz. cyt., s. 180-182; R. Kuliowski, dz. cyt., s. 232-233.

iz każda forma przedsiębiorczości jest przede wszystkim wspólnotą osób. O wartości etycznej przedsiębiorstw rozstrzyga zatem czynnik personalistyczny²³.

Specyfika współczesnej gospodarki dotyczy także funkcjonowania samego rynku stanowiącego arenę zmagania się „wolności” i „prawa”. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* wskazuje w pierwszej kolejności na wolność charakteryzującą osobę jako podmiot życia społecznego oraz na wolność właściwą przynależaniu dóbr. Wolność osobowa posiada pierwszeństwo przed wolnością produkcyjną. Z tego względu, każdy system, społeczny czy też gospodarczy, ograniczający wolność osobową tylko do zakresu pożytkowania czy produkowania dóbr, w gruncie rzeczy kwestionuje zasady personalizmu.

Relacja człowieka względem rynku, rozumianego jako miejsce wytwarzania zysku, posiada ponadto charakter formalno-prawny. Istotnym wyzwaniem jest stworzenie takich mechanizmów rynkowych, które będą zapewniały pełny rozwój człowieka. Regulacje prawne, sprzyjające jedynie postępowi materialnemu albo technicznemu, z pominięciem rozwoju osobowego, zaprzeczają integralności bytu ludzkiego²⁴.

W nauczaniu społecznym Kościoła sposób wykorzystania zysku w realiach gospodarki światowej jest oceniany nie zawsze pozytywnie. Negatywnej oceny moralnej domagają się stosunki gospodarcze, które w niewolniczy sposób uzależniają kraje rozwijające się od państw uprzemysłowionych. W podobnie pejoratywny sposób należy wartościować również wszelkie bezpośrednie ingerencje w postęp demograficzny społeczności, takie jak kontrola narodzin itd. Takie działanie, jak wskazują Jan Paweł II oraz Benedykt XVI, jest „sprzeczne z ludzką godnością”²⁵.

2.3. Polityczny charakter zysku – korelacja gospodarki i polityki w aspekcie dobra wspólnego

Spójne kryterium oceny zysku wyraża dobro wspólne, stanowiące punkt odniesienia zarówno dla sfery gospodarki, jak i dla polityki. Powszechność dobra wspólnego w stosunku do różnych aspektów życia społeczno-politycznego znajduje wyraz w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*”: „Z coraz ściślejszej, rozszerzanej stopniowo na cały świat

²³ Por. T. Borutka, dz. cyt., s. 257-258.

²⁴ Por. CA 39,48; KNSK 350; J. Kupny, *Godność człowieka a wymogi życia gospodarczego: przeciwieństwo czy komplementarność?*, w: Jan Paweł II promotorem godności człowieka, red. A. Bałabuch, Świdnica 2007, s. 109.

System społeczny, jaki kreuje państwo, powinien sprawiać, iż zarówno praca, jak i jej owoce, będą przyczyną satysfakcji robotników. Por.: C. Strzeszewski, *Praca ludzka ...*, dz. cyt., s. 310; J. Krucina, *Osobowa struktura społeczności, gospodarki, polityki*, w: *Człowiek żyjący drogą Kościoła. Myśl antropologiczna Jana Pawła II*, red. R. Komurka, J.D. Szczurek, Kraków 2008, s. 92.

²⁵ Por. CA 33; CiV 22-25.

współzależności wynika, że dobro wspólne – to znaczy suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość – staje się dziś coraz powszechniejsze, a co za tym idzie, obejmuje także prawa i obowiązki, które odnoszą się do całego rodzaju ludzkiego²⁶. Powszechność dobra wspólnego, o której wspominają Ojcowie Soborowi, zmierza zatem w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich dotyczy innych podmiotów wspólnoty ludzkiej. Druga forma powszechności jest natomiast utożsamiana z integralnością bytu ludzkiego, co znajduje wyraz w postulatcie, by przez udział w dobru wspólnym doskonalona była natura człowieka, zarówno w jej wymiarze duchowym, jak i cielesnym²⁷.

Na poziomie relacji międzyosobowych dobro wspólne jest czynnikiem porządkującym wspólnoty ludzkie poprzez kształtowanie struktur społecznych, politycznych i gospodarczych, odpowiadających zasadom personalizmu. W aspekcie zysku, porządkująca funkcja dobra wspólnego dotyczy zasadniczo dwóch kwestii. Po pierwsze, istotne jest nadanie właściwej formy aktywności człowieka, która stanowi bezpośrednią przyczynę podejmowania działań przynoszących zysk. Po drugie, w oparciu o przyjęty model państwa, będący pochodną koncepcji dobra wspólnego, wypracowanemu zyskowi należy przypisać właściwe miejsce w hierarchii dóbr i wartości. Owo właściwe miejsce jest zależne od użyteczności zysku dla rozwoju osobistego i społecznego²⁸.

Dobro wspólne, powstałe także z wypracowanego zysku, jak też służące rozwojowi społeczności państwowych, jest czynnikiem uzasadniającym interwencjonizm państwa. Wyraża się on bezpośrednio w doraźnym oddziaływaniu organów państwowych na sferę gospodarki, zachodzącym w ramach już istniejących mechanizmów albo poprzez powoływanie nowych instytucji kontroli. Współcześnie, doraźne interwencje państwa przyjmują nawet formę postulatu, którego realizacja powinna być sposobem na przezwycięzenie panującego obecnie kryzysu w imię troski o dobro wspólne²⁹. Interwencjonizm państwowy posiada jednak swoje granice, na co zwrócił uwagę Tadeusz Borutka, powołując się

²⁶ KDK 26; por. także KNSK 164; M. Kalinowski, dz. cyt., s. 30-31.

²⁷ Por. J. Kupny, dz. cyt., s. 102-103; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna ...*, dz. cyt., s. 22-24. W *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2000*, Jan Paweł II zwraca uwagę na troskę przedsiębiorców o dobrobyt zarówno w aspekcie poszczególnych obywateli, jak też w ramach społeczności. Ów dobrobyt można traktować jako korelujący z ideą dobra wspólnego, którego realizacja zapewnia obywatelom poczucie spełnienia i szczęścia. Por. ŚDP 16.

²⁸ Por. KNSK 168-170; C. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy ...*, dz. cyt., s. 181-185; Z. Szycik, dz. cyt., s. 183-184; J. Krucina, dz. cyt., s. 91-92. Przydatność zysku dla doskonalenia osobistego i społecznego wyraża się w specyfice polityki redystrybucyjnej państwa. Por. CiV 36-40,42; A. Świerczek, *Jana Pawła II teologia daru*, w: *Człowiek żyjący drogą Kościoła ...*, dz. cyt., s. 126-127; M. Kalinowski, dz. cyt., s. 35.

²⁹ Por. CiV 35,39-42; C. Strzeszewski, *Praca ludzka ...*, dz. cyt., s. 379-380; J. Kupny, dz. cyt., s. 103.

na tekst encykliki *Mater et Magistra* Jana XXIII. Otóż, zadaniem państwa jest inspirowanie do rozwoju prywatnej inicjatywy, nigdy zaś obecność instytucji publicznych nie może tłumić naturalnej aktywności osoby. Państwo stałoby się wówczas tyranem, prowadzącym do bierności społecznej podlegających mu członków wspólnoty państwowej³⁰.

Sprawdzianem wartościującej funkcji dobra wspólnego w stosunku do spożytkowania wypracowanego zysku jest współcześnie charakter pomocy krajom Trzeciego Świata. Kluczową kwestię stanowi w tym kontekście wzajemne warunkowanie się wypracowywanych w formie zysku środków materialnych i integralnie pojmowanego rozwoju krajów ubogich. Łączność ideowa pomiędzy teoriami zysku a integralnością postępu jest istotą kreowania pokoju w ramach społeczności światowej³¹.

ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania pozwalają na wyciągnięcie wniosków dotyczących moralnej oceny zysku w perspektywie moralności chrześcijańskiej. Określają one ogólne odniesienie moralności do sfery gospodarki.

Po pierwsze, analiza współczesnego nauczania Kościoła w kwestiach gospodarczych pozwala na wskazanie dwóch kryteriów oceny zysku. Pierwsze z nich można określić mianem kryterium podmiotowego. Stanowi ono odpowiedź na pytanie, na ile wypracowany zysk sprzyja doskonaleniu osobowości. Drugie kryterium można nazwać przedmiotowym; dotyczy ono wszelkich inwestycji i zmian struktur społeczno-politycznych dokonanych w oparciu o kapitał będący owocem pracy ludzkiej.

Po drugie, zysk – stanowiący we współczesnej gospodarce formę własności prywatnej – obarczony jest zobowiązaniami społecznymi. Wypracowane albo nagromadzone środki nie powinny zatem służyć jedynie ich właścicielom. Swoistym obowiązkiem przedsiębiorców, pracowników itd., jest pożytkowanie nagromadzonych środków na wzajemną pomoc w celu np. likwidowania niesprawiedliwości społecznych.

Po trzecie, dobro wspólne jest zasadą pozwalającą na określenie, czy środki wypracowane przez społeczeństwo są pożytkowane w sposób moralnie dobry. Niezwykle istotny jest problem redystrybucji dóbr przez rządzących. To ona stanowi jednocześnie sprawdzian, czy i na ile politycy postępują zgodnie z zasadami moralnymi.

³⁰ Por. Jan XXIII. *Encyklika „Mater et Magistra”* (15 maja 1961), nr 57; SRS 15; T. Borutka, dz. cyt., s. 263.

³¹ Por. CiV 71-72; C. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy ...*, dz. cyt., s. 89; J. Kupny, dz. cyt., s. 104; J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna ...*, dz. cyt., s. 27-28.

Po czwarte, nauka objawiona zwraca uwagę na konieczność realnego charakteru zysku. Bogactwo powinno być wypracowane w oparciu o trud włożony w jego zdobywanie. Realność zysku zabezpiecza najskuteczniej przed różnego rodzaju spekulacjami, które doprowadziły do współczesnego kryzysu.

Ocena zysku w świetle moralności chrześcijańskiej może stanowić źródło nowych inspiracji dla ogólnego charakteru współczesnej gospodarki. Tego typu analizy mogą dotyczyć ponownego ustalenia relacji pomiędzy humanizacją społeczności a postępem technologicznym, warunkowanych sprzyjającą koniunkturą gospodarczą. Innym, równie interesującym zagadnieniem jest zbadanie wpływu postępującego bogactwa albo ubóstwa na specyfikę współczesnej kultury.

Istotnym wyznacznikiem współczesnych przemian rzeczywistości gospodarczej, politycznej i społecznej jest przedstawione powyżej zjawisko zysku. Chrześcijanie są powołani do tego, aby w dobie szybko rozwijającej się gospodarki aktualizować normy moralne, które są przeciwieństwem ukonkretnieniem niezmiennego prawa Bożego.

CONTEMPORARY MORAL REFLECTION ON PROFIT-MAKING

Summary

Profit is a crucial quality pertaining to the economy in its broader meaning. Accumulating wealth is an activity of man who, due to his/her natural characteristics, is obliged to evaluate his/her moral conduct in the light of ethical principles and take into consideration those ideals which, in a way, make up the purpose of any human action. Christianity offers a certain system of values and principles which allow us to pass a moral judgment on the economic aspect of human life.

The analysis of profit based on Scriptural considerations need to point to the value of labour and the idea of private property. The inspired writers emphasize the centrality of the human being in their account of the material aspect of the created reality. Therefore, every profitable activity ought to be subordinated to the well-being of the person. The economic systems which question the fundamental value of human dignity or absolutize the material side of things need to be, according to the Bible, deemed unjust or even fatal to all humankind.

On the basis of the revealed truth and the social encyclical letter of Pope Benedict XVI *Caritas in veritate*, three criteria of contemporary moral reflection on profit-making may be formulated: personalizing profit-making activity, enabling wealth to produce social benefits it is bound to yield, and contributing to the common good. The positive evaluation of profit-making in the perspective of these principles makes it possible for the profitable activity to contribute to the genuine growth of every member of the community along with the whole of society.

Keywords: profit, labour, private property, morality, personalism, common good

Nota o Autorze: Ks. DR JANUSZ SZULIST – kapłan Diecezji Pelplińskiej. Ukończył studia specjalistyczne z zakresu Katolickiej Nauki Społecznej na Fakultecie Teologicznym w Innsbrucku. Adiunkt w Zakładzie Teologii Moralnej i KNS na UMK w Toruniu. Wykładowca KNS w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie.

Słowa kluczowe: zysk, praca, własność prywatna, moralność, personalizm, dobro wspólne